

Sygn. akt: XIV C 1001/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2023 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SR Agata Anna Borucka
Protokolant:	Sekretarz sądowy Magdalena Głomska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2023 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko R. Z.

o ochronę naruszonego posiadania

- oddala powództwo;
- zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 337,00 zł (trzysta trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sędzia SR Agata Anna Borucka

Sygn. akt: XIV C 1001/23

UZASADNIENIE

Powódka A. Z. wniosła pozew przeciwko pozwanemu R. Z. o nakazanie pozwanemu zaprzestania naruszania posiadania polegającego na uniemożliwianiu powódce swobodnego korzystania z nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczysta o nr (...) o nakazanie pozwanemu przywrócenia stanu poprzedniego poprzez usunięcie z ww. nieruchomości rzeczy osób trzecich i niezwłoczne zakazanie osobom trzecim zamieszkiwania w przedmiotowej nieruchomości. Powódka domagała się też zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wyjaśniła, że ona i pozwany są współwłaścicielami spornej nieruchomości. W czasie trwania małżeństwa stron wspólnie zamieszkiwały one w budynku na terenie nieruchomości razem z matką pozwanego i ojcem powódki. Pozwany opuścił nieruchomość wraz ze swoją matką w dniu 17.09.2022 r. Strony uzgodniły, że tylko powódka wraz z dziećmi i ojcem będzie zamieszkiwać we wspólnym domu stron do czasu zakończenia sprawy o podział majątku zainteresowanych. W styczniu 2023 r. orzeczono rozwód stron, a w lutym 2023 r. matka pozwanego wprowadziła się do nieruchomości bez wiedzy i zgody powódki. Powódka podniosła, że również pozwany bez jej zgody kilkakrotnie wtargnął na teren nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, że nie narusza posiadania przez powódkę spornej nieruchomości w jakikolwiek sposób. Pozwany przyznał, że strony były małżeństwem i są nadal współwłaścicielami nieruchomości przy ul. (...) w B.. Wskazał, że nie opuścił nieruchomości trwale, a jedynie czasowo zamieszkał wraz z matką w najmowanym mieszkaniu jedynie do czasu, aż strony dojdą do porozumienia co do podziału majątku. Pozwany podniósł, że pozostawił w nieruchomości część swoich rzeczy i że zamiarem jego i jego matki było powrócenie do niej. Podniósł, że to powódka uporczywie uniemożliwia mu korzystanie z ich wspólnego domu, m. in. poprzez nieuzgodnioną z pozwanym wymianę zamka do drzwi. Na terminie rozprawy w dniu 22.09.2023 r. pozwany podniósł zarzut braku legitymacji biernej.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka i pozwany pozostawali w związku małżeńskim aż do stycznia 2023 r., kiedy to orzeczono rozwód stron. W małżeństwie zainteresowanych obowiązywał ustrój ustawowej wspólności majątkowej. Strony nie ustaliły sposobu korzystania ze wspólnej nieruchomości. W czasie trwania małżeństwa stron, od 2012 roku w nieruchomości przy ul. (...) mieszkali powódka i pozwany z dwojgiem dzieci, ojciec powódki Z. S. oraz matka pozwanego B. Z.. Małżonkowie i ich synowie mieli osobne pokoje, podobnie ojciec powódki i matka pozwanego. Każdy z członków rodziny korzystał jednak ze wszystkich pomieszczeń wspólnych w domu.

Powódka i pozwany są współwłaścicielami nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczysta o nr (...) – powódka w udziale wynoszącym 2/5, a pozwany w udziale wynoszącym 3/5.

Aktualnie między stronami toczy się postępowanie w przedmiocie podziału majątku wspólnego. Strony prowadziły negocjacje co do zbycia spornej nieruchomości.

O. ści bezsporne, a nadto: kserokopia aktu notarialnego – k. 27 – 32, wydruki – k. 47 – 60, nagrania na płycie CD – k. 9.

W dniu 17.09.2022 r. pozwany wraz z matką wyprowadzili się ze wspólnego domu stron do czasu aż powódka i pozwany dojdą do porozumienia w przedmiocie podziału majątku i zakończy się postępowanie w tym przedmiocie. Pozwany i jego matka zabrali ze sobą swoje rzeczy osobiste. Pozwany pozostawił w garażu narzędzia, a jego matka część mebli w swoim pokoju, m. in. stół i kanapę.

W okresie między 17.09.2022 r., a lutym 2023 r. pozwany przychodził do wspólnego domu stron by odwiedzać synów i czasem zabierał ich do siebie. Miał wówczas swój komplet kluczy. Jeden raz za zgodą powódki pozwany zanocewał domu.

Na przełomie stycznia i lutego 2023 r. powódka wymieniła zamek w drzwiach wejściowych. Nie przekazała pozwanemu nowego kompletu kluczy.

W lutym 2023 r. matka pozwanego z powodów finansowych wprowadziła się do nieruchomości przy ul. (...). Z tej samej przyczyny pozwany również zrezygnował z najmu mieszkania i obecnie zamieszkuje u swojej partnerki.

W chwili obecnej w nieruchomości stron zamieszkuje powódka z synami, jej ojciec oraz matka pozwanego. Ojciec powódki porusza się na wózku i korzysta jedynie z pomieszczeń na parterze.

Pozwany bywa w domu w celu realizowania kontaktów z synami. Odwiedza też swoją matkę. Okresowo pomieszkuje w domu stron.

Pozwany i jego matka wchodzi do domu przez drzwi od garażu. Matka pozwanego zamieszkuje na terenie nieruchomości wbrew woli powódki. Strony pozostają w konflikcie co do zamieszkiwania B. Z. w nieruchomości oraz co do przebywania w niej przez pozwanego.

D. ód: dowód z przesłuchania powódki – k. 66v – 67, dowód z przesłuchania pozwanego – k. 67 – 68, zeznania świadka B. Z. – k. 68 – 69, zeznania świadka Z. S. na piśmie – k. 100 – 105, nagrania na płycie CD – k. 9.

Wyżej przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron, na podstawie dowodów pod postacią dokumentów oraz dowodów w postaci filmów na płycie CD, dowodu z zeznań świadków B. Z. i Z. S. złożonych na piśmie oraz w oparciu o dowód z przesłuchania stron. Sąd dał wiarę przedłożonym przez strony dokumentom pod postacią kserokopii i wydruków, albowiem ich autentyczność, prawdziwość i moc dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu. Wiarygodność tych dokumentów nie była też kwestionowana przez strony. Wobec powyższego Sąd dokumenty te ocenił jako wiarygodny materiał dowodowy, mając na względzie przepis art. 245 k.p.c. oraz to, że ich wartość dowodowa nie została zakwestionowana przez żadną ze stron w trybie art. 253 k.p.c. Sąd oparł się również na nagraniach na płycie CD załączonych do pozwu przez powódkę.

Sąd co do zasady oparł się na zeznaniach świadków – matki pozwanego i ojca powódki, jednak miał również na uwadze, że jako członkowie rodziny stron oraz mieszkańcy spornej nieruchomości byli bezpośrednio zainteresowani w korzystnym dla swoich dzieci rozstrzygnięciu sprawy. Sąd uznał, że zeznania świadków miały charakter subiektywny, jednak oparł się na nich w takim zakresie, w jakim były one ze sobą zgodne i logiczne. Podobnie Sąd co do zasady dał wiarę relacji powódki i powoda w zakresie, w jakim te zeznania ze sobą korespondowały. Relacja stron była spontaniczna i wyczerpująca. Sąd nie dał jednak wiary powódce co do tego, że pozwany trwale opuścił wspólną nieruchomość stron zwłaszcza, że powódka sama zeznała, że od czasu wyprowadzki regularnie odwiedzał dzieci, a od lutego 2023 r. również swoją matkę. Sąd w ocenie zeznań stron miał także na uwadze ich emocjonalne podeście do sprawy. W zeznaniach powódki i pozwanego uwidaczniała się różnica poglądów zainteresowanych na prezentowane przez nich stanowiska w sprawie.

Zwrócić należy przy tym uwagę, co uszło uwadze strony powodowej, że powódce został określony termin do przedstawienia wszystkich istotnych dowodów dla rozstrzygnięcia sprawy w nieprzekraczalnym terminie 14 dni. Zarządzenie zostało doręczone powódce w dniu 7 lipca 2023 r. (k. 23), zaś pismo zawierające wydruki z komunikatorów zostało przedłożone w dniu 18.09.2023 r. a zatem znacznie po upływie określonego terminu w konsekwencji zostało ono zwrócone. Abstrahując od powyższego, trudno przyznać ww. wydrukowi mocy dowodowej, nie wiadomo bowiem przez kogo zostały one wygenerowane z jakiego numeru telefonu pochodziły. Ponadto powyższe okoliczności zostały wyjaśnione poprzez osobowe źródła dowodowe.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny).

Z kolei zgodnie z art. 340 k.c. domniemywa się ciągłość posiadania. Niemożność posiadania wywołana przez przeszkodę przemijającą nie przerywa posiadania.

Przepis art. 344 § 1 k.c. stanowi, że przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. W § 2 ustawodawca przewidział również, że roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili

naruszenia. Natomiast art. 346 k.c. stanowi, że roszczenie o ochronę posiadania nie przysługuje w stosunkach pomiędzy współposiadaczami tej samej rzeczy, jeżeli nie da się ustalić zakresu współposiadania.

Należy wskazać, że kognicja sądu w sprawach o naruszenie posiadania ograniczona została (art. 478 k.p.c.) do badania ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia, co zostało podyktowane potrzebą udzielenia posiadaczowi szybkiej ochrony. Zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Ostatni stan posiadania to stan posiadania istniejący w chwili naruszenia. W procesie posesoryjnym roszczenie powoda oparte jest wyłącznie na posiadaniu, i to niezależnie od tego, czy jest to posiadanie samoistne, czy zależne, wadliwe, czy niewadliwe, w dobrej, czy w złej wierze, zgodne, czy też niezgodne z prawem, a wydany wyrok ma charakter tymczasowy w tym znaczeniu, że nie rozstrzyga o prawach stron i nie zamyka drogi do ich dochodzenia. Żądanie przywrócenia naruszonego posiadania nie jest żądaniem skierowanym do prawa, lecz dotyczy stanu faktycznego, i nie zmierza do pozbawienia osoby naruszającej prawa posiadania rzeczy, lecz do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy. Uwzględnienie powództwa posesoryjnego nie przesądza samego prawa do posiadania, o którym może orzec sąd w innym postępowaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. I ACa 1306/16, LEX nr 3082492).

Należy w tym miejscu wskazać, że okoliczności faktyczne sprawy były co do zasady niesporne. Odmienne kształtowała się natomiast ocena prawna roszczeń powódki reprezentowana przez zainteresowanych.

Wymaga podkreślenia, że małżonkowi, który został wyzuty ze współposiadania mieszkania przez drugiego małżonka również przysługuje ochrona posesoryjna, przy czym dla istnienia tej ochrony bez znaczenia jest okoliczność, że mieszkanie położone jest w domu objętym wspólnością ustawową małżeńską (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1969 r., III CZP 49/69, OSNC 1970, nr 6, poz. 103).

Co istotne, w doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że ze środków ochrony posesoryjnej mogą korzystać także współposiadacze. W stosunkach pomiędzy współposiadaczami tej samej rzeczy możliwość skorzystania z roszczenia o ochronę posiadania uzależniona jest jednak od tego, czy współposiadanie ma charakter zależny, tj. polegający na zgodnym współdziałaniu współposiadaczy (np. w wypadku prowadzenia wspólnego gospodarstwa rolnego), czy też niezależny, co ma miejsce wtedy, gdy współwłaściciele (współposiadacze) dokonali tzw. podziału użytkowania (quoad usum) lub gdy każdy z nich korzysta z rzeczy (części rzeczy) niezależnie od innych (np. ze wspólnej studni, drogi, sieni, wspólnego korytarza, pastwiska). W pierwszym przypadku roszczenie posesoryjne jest niedopuszczalne; w drugim istnieje możliwość jego zgłoszenia (por. uchwały Sądu Najwyższego: z 18 czerwca 1966 r., III CZP 49/66 z glosą B. Hofmańskiego, NP 1968, nr 7-8, s. 1216, z 16 czerwca 1967 r., III CZP 45/67). Wynika to z art. 346 k.c., zgodnie z którym roszczenie o ochronę posiadania nie przysługuje w stosunkach pomiędzy współposiadaczami tej samej rzeczy, jeżeli nie da się ustalić zakresu współposiadania (por. wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 marca 2019 r., sygn. II Ca 808/18, Legalis nr 2184811). Co do zasady zakresu wspólnego posiadania nie da się ustalić w rozumieniu art. 346 k.c. wtedy, gdy w rachubę wchodzi współposiadanie polegające na zgodnym współdziałaniu współposiadaczy. Zakres ten jest w takim wypadku całkowicie niesprecyzowany, a realizacja orzeczenia o dopuszczeniu do takiego współposiadania zależałaby wyłącznie od dobrej woli wszystkich zainteresowanych.

W ocenie Sądu każdy współposiadacz korzysta jednak ze wspólnej rzeczy samoistnie, niezależnie od innych współposiadaczy. Tak jest również i przy współposiadaniu przedmiotów objętych współwłasnością łączną małżonków z art. 35 k.r.o., choćby nawet nie nastąpił podział posiadania quoad usum. Z tych względów należy uznać, że przepis art. 346 k.c. w związku z art. 35 k.r.o. nie stanowi przeszkody do udzielenia ochrony posesoryjnej w stosunkach między małżonkami, jeżeli tylko współposiadanie małżonków nie było zależne jedno od drugiego w sensie o którym wyżej była mowa. Z powyższego wynika jednocześnie, że obojętne jest dla istnienia takiej ochrony, czy małżonkowie zajmują mieszkanie jako właściciele nieruchomości lub lokalu, czy też jako najemcy (por. wyrok Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 6 października 2017 r., sygn. I C 1067/17, Legalis nr 2096121).

Strony do stycznia 2023 r. pozostawały w związku małżeńskim i są obecnie nadal współwłaścicielami nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Toczy się między nimi postępowanie o podział majątku. W czasie trwania małżeństwa stron w budynku na terenie nieruchomości od 2012 r. zamieszkiwała powódka wraz z pozwanym i ich dziećmi, matka pozwanego B. Z. oraz ojciec powódki Z. S.. Nie sposób zaprzeczyć, że między stronami istnieje poważny konflikt, którego apogeum zbiegło się prowadzonym postępowaniem o rozwód. Nie uszło uwadze Sądu także i to, że relacje powódki z teściową od początku nie układały się w sposób prawidłowy i poprawny. Wszystko to przyczyniło się do tego, że pozwany opuścił nieruchomość w dniu 17.09.2023 r. wraz z matką, także po to, by nie eskalować i tak już napiętej sytuacji. Ponadto zdecydowano, by do czasu zakończenia sprawy o podział majątku w domu pozostała tylko powódka z dziećmi i jej ojciec. Pozwany z matką wynajmowali mieszkanie, jednak z powodów finansowych, w lutym 2023 r. zdecydowali się na powrót do domu przy ul (...). Ostatecznie w nieruchomości zamieszkała ponownie matka pozwanego, a on sam mieszka u swojej partnerki, jednak okresowo pomieszkuje w domu stron. Powyższe wynikało z twierdzeń pozwanego oraz zeznań jego matki, a powódka tych okoliczności nie zakwestionowała. Co więcej większość tych okoliczności wynikała również z jej zeznań Sąd uznał je zatem za udowodnione.

Sąd zważył, że zarówno z zeznań pozwanego, jak i powódki wynikało, że pozwany od czasu wyprowadzenia się z domu odwiedzał dzieci i miał swój komplet kluczy. Wobec powyższego nie doszło do trwałego zaprzestania posiadania nieruchomości przez pozwanego. Sąd zaś w procesie o zaniechanie naruszenia posiadania bada jedynie jego ostatni stan i fakt naruszenia. Według zaś ostatniego stanu posiadania pozwany posiadał nieruchomość, przebywał w niej okresowo i nie opuścił jej w sposób trwały. Powódka i pozwany byli współposiadaczami rzeczy. Co istotne, charakterystyczne dla wspólnego zajmowania mieszkania małżonków (byłych małżonków) jest to, że każdy z nich współposiada tę nieruchomość w takim samym zakresie.

W realiach niniejszej sprawy powódka wraz z dziećmi korzystała z całej nieruchomości, zaś pozwany okresowo odwiedzał dzieci i w tym zakresie korzystał z całej nieruchomości mogąc to czynić w takim samym zakresie, jak powódka. Posiadanie powódki i pozwanego było przy tym od siebie niezależne. Wobec tego zakres współposiadania przez strony nieruchomości był możliwy do ustalenia, przez co powódka ma możliwość poszukiwania ochrony posesoryjnej. Sąd zważył jednak, że podniesiony przez pozwanego zarzut braku legitymacji biernej był słuszny. Pozwany nie naruszył bowiem swym zachowaniem posiadania powódki, wobec czego nie jest legitymowany biernie.

Pozwany, według ostatniego stanu posiadania, z wyłączeniem innych osób korzystał ze wspólnego domu stron, a w nim ze wspólnych pomieszczeń. W takiej sytuacji możliwe jest - i w praktyce było przez pozwanego realizowane - posiadanie wspólnie z powódką wszystkich pomieszczeń, przy czym korzystanie z nich nie wymagało współdziałania byłych małżonków, a jedynie wzajemnego nieprzeszkadzania współposiadaczowi (pозwanemu) przez powódkę w korzystaniu (podobnie – wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2013 r., II Ca 1236/13, LEX nr 1853154; wyrok Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 6 października 2017 r., I C 1067/17, LEX nr 2381961).

Sąd zważył, że niemożność posiadania wywołana przemijającą przeszkodą nie przerywa posiadania. Posiadacz może bowiem w stosunku do rzeczy przejściowo nie wykonywać władztwa i na skutek tego nie utraci jej posiadania, istotne jest bowiem nie to czy posiadacz wykonuje względem rzeczy konkretne czynności, lecz to, czy ma możliwość ich wykonywania bez potrzeby wytaczania np. powództwa o przywrócenie posiadania. Faktyczne władztwo charakteryzujące posiadanie samoistne wchodzi w grę wówczas, gdy określona osoba znajduje się w sytuacji, która pozwala jej na korzystanie z rzeczy i to w taki sposób, jakby miała do niej prawo własności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 184/10, LEX nr 863394).

Koniecznym elementem posiadania jest tzw. corpus possessionis, objawiający się widocznym zachowaniem posiadacza. W ocenie Sądu fakt pozostawienia rzeczy w garażu przez pozwanego i jego odwiedzin w nieruchomości, co było niekwestionowane przez powódkę, wystarczająco manifestuje władztwo pozwanego nad nieruchomością stron. Korzystanie z rzeczy nie musi bowiem polegać wyłącznie na stałym zamieszkiwaniu w nieruchomości, lecz może objawiać się chociażby na pozostawieniu rzeczy, czy okresowych odwiedzinach.

Nadto zdaniem Sądu pozwany miał zamiar władania rzeczą „dla siebie” (animus rem sibi habendi). Świadczyć może o tym fakt, iż przychodził do nieruchomości by spotkać się z dziećmi i od początku deklarował, że wyprowadzka z nieruchomości ma charakter czasowy, przemijający, a nie trwały.

Pamiętać należy, że przeszkodą przemijającą jest przyczyna natury obiektywnej. Pozwany przez cały czas pozostaje współwłaścicielem nieruchomości i ją posiada w ustalonym przez siebie zakresie. Nie wpływa to jednak na zakres posiadania nieruchomości przez powódkę i tego posiadania nie narusza. Okoliczność, że strony z uwagi na swoją aktualną sytuację życiową pozostają w głębokim konflikcie nie stanowi ze swej istoty o tym, że przebywanie przez pozwanego w nieruchomości tak, jak to czynił dotychczas, choć w ograniczonym zakresie czasowym, stanowi naruszenie przez pozwanego posiadania tej nieruchomości przez powódkę. Strony są bowiem współposiadaczami nieruchomości w ustalony przez siebie sposób i według ostatniego stanu posiadania pozwany R. Z. posiadał nieruchomość samoistnie. Równocześnie nie naruszył on posiadania powódki.

W tym miejscu wskazać należy, że roszczenie o ochronę posiadania można wytoczyć nie tylko przeciwko temu kto posiadanie narusza, lecz także przeciwko temu na czyją korzyść naruszenie nastąpiło. W niniejszej sprawie matka pozwanego jawi się jako druga osoba – obok pozwanego - na której korzyść naruszenie posiadania powódki nastąpiło, zatem w ocenie Sądu jeżeli powódka twierdzi, że teściowa naruszyła jej posiadanie, to powinna pozwać ww. o zaniechanie naruszeń. Zatem żądanie sformułowane w pkt 2 pozwu było niezasadne.

Po ustaleniu powyższego Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku na mocy art. 98 § 1 i 11 k.p.c., z uwzględnieniem § 5 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i zasądził od powódki, jako strony przegrywającej proces, na rzecz pozwanego kwotę 337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Na koszty pozwanego złożyła kwota 320 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Sędzia SR Agata Anna Borucka